

Powody dyskryminacji społecznej mają charakter zróżnicowany. Można wśród nich wyróżnić przynależność narodowo-etniczną. Z powodu przynależności do określonego narodu bądź grupy etnicznej jednostki stają się przedmiotem społecznego napiętnowania, szykanowania, odrzucenia, marginalizacji, ignorowania oraz krzywdzenia. Przyjęcie wobec nich takich postaw wynika z przekonania, że są reprezentantami gorszej społeczności⁴. Dyskryminacja osób na tle ich przynależności narodowo-etnicznej może przejawiać się poprzez ich etykietowanie, dokuczanie im, zamykanie ścieżek rozwoju, niedopuszczanie ich do eksponowanych stanowisk lub profesji czy też poprzez odbieranie im możliwości korzystania ze świadczeń społecznych. Warunki sprzyjające takim zachowaniom w szczególny sposób obecne są w społecznościach mających stosunkowo jednolitą strukturę narodowo-etniczną, a do takich właśnie należy społeczeństwo polskie. Po drugiej wojnie światowej, głównie wskutek przesunięcia granic oraz migracji ludności (zarówno tych dobrowolnych, jak i przymusowych), w granicach Rzeczypospolitej znalazło się społeczeństwo o niemal jednolitej tkance, a nieco bogatszą strukturę społeczną zauważa się jedynie na nielicznych obszarach kraju. Gdy mniejszość funkcjonuje wśród zdecydowanej większości, ta druga dąży do zdominowania przestrzeni społecznej i różnymi sposobami pokazuje mniejszości jej „miejsce w szeregu”. Inaczej wygląda sytuacja w społecznościach wielonarodowych i wieloetnicznych (ich przykładem mogą być Stany Zjednoczone) – w przestrzeni, którą wypełnia mozaika wszelkich nacji i etnosów, rzadziej można mówić o dyskryminacji ze względu na przynależność narodową czy etniczną.

W tym kontekście warto podkreślić, że Podlasie – w tym także Białystok – opisywane jest w literaturze jako obszar pod tym względem niejednorodny (oczywiście w porównaniu do sytuacji na pozostałych terenach Polski). Bywa on

⁴ Na temat przykładów występowania dyskryminacji na tle narodowo-etnicznym w kontekście polskim zob. [bez nazwiska autora] *Dyskryminacja cudzoziemców i cudzoziemek – definicje, obszary, przejawy, ochrona przed dyskryminacją*, http://www.hfhr.org.pl/wielokulturowosc/documents/doc_186.pdf. W artykule tym zwrócono uwagę na obecność zjawiska dyskryminacji w kontekstach: edukacyjnym, służby zdrowia, rynku pracy oraz administracji publicznej.

nawet nazywany „najbardziej zróżnicowanym narodowo i etnicznie regionem Polski”⁵. Chociaż sami badani nie zawsze są tego zdania (z twierdzeniem tym zgadza się 50% ankietowanych, a 40% twierdzi, że opis ten nie jest dobry⁶), można jednak mówić o różnorodności narodowościowej regionu, która wiąże się z faktem obecności na tym terenie – obok mieszkańców narodowości polskiej – ludności: białoruskiej (w liczbie 40 041 osób, z czego w samym Białymstoku mieszka ich 7,5 tysiąca, co stanowi 2,53% mieszkańców miasta), litewskiej (w liczbie 5 097 osób), ukraińskiej (w liczbie 1366 osób, z czego w samym Białymstoku zamieszkuje ich 417), rosyjskiej (w liczbie 511 osób), tatarskiej (w liczbie 319 osób) i romskiej (w liczbie 365 osób)⁷.

Dane te warto analizować w szerszym kontekście sytuacji narodowo-etnicznej, która utrzymuje się w Europie w ostatnich latach i na którą oddziałuje napływ emigrantów z Afryki Północnej, zjawisko często postrzegane jako swego rodzaju inwazja „obcego elementu” na przestrzeń względnie ustabilizowaną w sensie społecznym.

Badania przeprowadzone przez zespół Aleksandry Jasińskiej-Kani w roku 2008, w których uczestniczyła młodzież w wieku od dziewiętnastu do dwudziestu czterech lat, wykazały, że relacje między większością polską a największymi mniejszościami na Podlasiu – białoruską i litewską – można określić jako względnie poprawne. Na ich pozytywny charakter wskazało odpowiednio – 59,6% i 56,6% ankietowanych, na zły zaś – 5,8% i 6,9% uczestników, a na kategorię „nie ma różnicy” wskazało w pierwszym przypadku około 35% respondentów, w drugim zaś 37%⁸. Można zatem mówić, że w sferze deklaratywnej relacje między ludnością o różnym pochodzeniu etnicznym na tym terenie przedstawiają się dobrze.

Uczestnicy badań pozytywnie wypowiadali się także o fakcie zamieszkiwania Podlasia przez mniejszości narodowo-etniczne. Zdania tego było 60%

⁵ P. S a d u r a, *Wielokulturowa przeszłość Polski i Podlasia a polityka historyczna III RP*, w: *Diagnoza postaw młodzieży województwa podlaskiego wobec odmienności kulturowej*, red. A. Jasińska-Kania, K.M. Staszyńska, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Białystok 2009, s. 31.

O największym zróżnicowaniu tego regionu w skali kraju mówi się także w kontekście bogactwa konfesji. Na początku dwudziestego pierwszego wieku swoje struktury miało na Podlasiu siedemnaście związków wyznaniowych (por. K. G r o s s, *Wzajemne powiązania struktury wyznaniowej i narodowej*, w: *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, red. K. Krzysztofek, A. Sadowski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004, s. 102).

⁶ Por. T. K a s p r z a k, B. W a l c z a k, *Diagnoza postaw młodzieży województwa podlaskiego wobec odmienności kulturowej. Raport z badania*, w: *Diagnoza postaw młodzieży województwa podlaskiego wobec odmienności kulturowej*, s. 66.

⁷ Por. S a d u r a, dz. cyt., s. 31-40.

⁸ K a s p r z a k, W a l c z a k, dz. cyt., s. 67.

respondentów, 30% zadeklarowało obojętność wobec tego faktu, a jedynie 4,4% oceniało zjawisko to jako złe. Należy jednak zauważyć, że co piąty badany dostrzegał fakt istnienia napięć między odmiennymi nacjami. Zachowania świadczące o występowaniu napięć dostrzegali przede wszystkim mieszkańcy Białegostoku i Suwałk, a zatem miejscowości o największym stopniu nasycenia mniejszościami, w pierwszym przypadku – białoruską, a w drugim – litewską.